

WPLYW MATERIALIZMU

Tekst biblijny: Rz 12,1-2.

Cel lekcji:

Poznanie: Rozpoznanie różnicy między stosownym oszacowaniem materialnego świata i dóbr materialnych z jednej strony, a zagrożeniem materializmu z drugiej strony.

Odczucie: Doświadczenie duchowej przemiany inspirującej do oddawania czci dawcy wszelkich dóbr a nie czczenia samych darów.

Działanie: Postanowienie, by czynić wszystko, co możliwe, aby upewnić się, że to, co posiadamy, jest używane dla chwały Bożej a nie dla naszej.

Plan nauczania:

I. Poznanie: Zrozumienie celu posiadania dóbr materialnych.

A. Co możemy czynić, by ustrzec się pokusy umiłowania tego, co posiadamy, zamiast miłowania Tego, który darzy nas materialnymi błogosławieństwami?

B. Co przypowieść o pszenicy i kłakolu (Mt 13, 24-30) mówi światu pochłoniętemu konsumeryzmem i komercjalizmem?

C. Jak nasza postawa wobec dóbr materialnych wpływa na nasze poczucie własnej tożsamości?

II. Odczucie: Doświadczenie uwolnienia od materializmu.

A. W jaki sposób pokonanie miłości własnej sprzyja naszemu zwycięstwu nad materializmem?

B. Jak nasze uwolnienie od materializmu sprzyja naszemu duchowemu rozwojowi?

III. Działanie: Używanie dóbr materialnych dla Bożej chwały.

A. Jak możemy wykorzystywać to, co posiadamy, dla chwały Bożej i czynienia dobra w świecie?

B. Jakich praktycznych wyborów możemy dokonać, by ustrzec się pokusy gromadzenia rzeczy dla siebie, zamiast pozwalać Bogu używać nas jako przekazicieli dóbr dla innych?

Podsumowanie: Bóg dał ludziom dobra materialne, by cieszyli się nimi i rozwijali swój charakter. Kiedy używamy ich dla Jego chwały i pomagania istotom stworzonym przez Niego, otrzymujemy błogosławieństwo. Kiedy stajemy się materialistami, tracimy błogosławieństwo.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Rz 12,1-2.

Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju: Dostosowywanie się do świata przez miłość własną i materializm jest przeciwne Bożemu zamiarowi przekształcenia nas przez odnowienie naszego umysłu.

Tylko dla nauczyciela: Tą lekcją rozpoczynamy studium poświęcone zagadnieniu szafarstwa. Przyjrzymy się w niej jednej z największych przeszkód na drodze do chrześcijańskiego szafarstwa - materializmowi. Materializm w ramach naszego studium definiujemy jako nadmierne zainteresowanie i akcentowanie materialnej strony życia ponad sfery intelektualną i duchową. Materializm dotyczy nie tyle tego, jak dużo posiadamy, ale naszej postawy wobec tego, co posiadamy.

Hiob był bardzo zamożnym człowiekiem mającym - jak na tamte czasy - ogromny majątek. Jednak ochoczo składał dary Bogu i dzielił się swoim bogactwem z sierotami, wdowami i ubogimi, oddając w ten sposób cześć niebiańskiemu Ojcu. Porównaj tę postawę z inną starotestamentową postacią - Achanem (Joz 7). Materializm tego człowieka skłonił go do przywłaszczenia sobie cennej szaty, nieco srebra i sztabki złota, co było niczym w porównaniu z majątkiem Hioba. Jednak chciwość i upór, by nie przyznać się do winy, doprowadziły Achana do śmierci. Tak więc zarówno biedni jak i bogaci są narażeni na pułapkę materializmu. Podkreśl w czasie lekcji, że zarówno ten szafarz, któremu powierzono jeden talent, jak i ten, który otrzymał pięć talentów, zostali tak samo powołani przez Boga do wiernego chrześcijańskiego szafarstwa.

Wstępne zadanie: Poproś uczestników lekcji, by wyobrazili sobie, że znowu są w wieku 5 lat. Poproś, by skupili swoją uwagę na jednym lub co najwyżej dwóch ulubionych przedmiotach czy zabawkach, jakie wówczas posiadali. Zapytaj, czy nadal posiadają te przedmioty. Zapytaj następnie, ilu z nich nie śpi po nocach z tego powodu, że już nie mają tych przedmiotów. Poproś, by powiedzieli, dlaczego te dziecięce skarby nie są już dla nich ważne tak jak były kiedyś. Jest tak przypuszczalnie dlatego, że nowe myśli i pogrzeby zastąpiły te dziecięce wartości. A może jest tak dlatego, że ludzie ci dojrżeli i skupili swoją uwagę na ważniejszych sprawach. Paweł napisał, że odnowienie naszego umysłu przez Boga wyzwala nas od dostosowywania się do świata. Taka duchowa dojrzałość sprawia, że materialne rzeczy jawią się jako dziecinne i drugorzędne.

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Szafarstwo i materializm dotyczą nie tylko emocjonalnych i duchowych aspektów charakteru człowieka. Dotyczą także wymiaru umysłowego. Człowiek jest taki, jakie są jego myśli. Duchowa przemiana oferowana przez Boga dotyczy naszego myślenia - zmienia nasze procesy myślowe. Ta przemiana umysłu uzdalnia nas do skupienia uwagi na sprawach niebiańskich, a nie ziemskich. Zatem respektując materialne realia świata zostajemy uwolnieni do duchowej rzeczywistości - służenia Bogu niebios, który jest dawcą wszelkich dóbr.

Komentarz biblijny

I. Odnowienie umysłu chroni przed materializmem (przeczytaj Rz 12,1-2).

W kontekście tej lekcji materializm jest definiowany jako dostosowanie się do świata. Warto zauważyć, że zabezpieczenie przed dostosowaniem się do świata jest zilustrowane jako ofiarowanie materialnej rzeczywistości - naszego ciała.

Ofiara ta jest nazwana w *Liście do Rzymian* „rozumną służbą” (Rz 12,1 BG). Wiele współczesnych przekładów zastępuje wyrażenie „rozumna służba” słowami „duchowa służba”. Tłumaczenie *Biblii gdańskiej* - „rozumna służba” - jest jednak mocno uzasadnione. *Biblia Kazimierz Romaniuka* używa tu wyrażenia „cześć rozumnie okazywana Bogu”, co podkreśla rolę intelektu. Słowo „rozumna” należy tu widzieć nie jako ekwiwalent słowa „rozsądna”, ale jako „rozumowa”, odnosząca

Lekcja 1 - 6 stycznia, *Wpływ materializmu*

się do umysłu. Greckie słowo przetłumaczone jako „rozumna” to *logiken*, od którego pochodzi słowo „logika”. Tak więc ofiarowanie tego, co materialne, jest logiczną, rozumną funkcją umysłu służącego Bogu.

Praktycznie mówiąc, to zabezpieczenie przed dostosowywaniem się do świata staje się naszym udziałem wtedy, gdy nasz umysł zostaje duchowo odnowiony przez przyjęcie duchowych myśli, które zastępują nasze zeświecczone myśli. Paweł wzywał wierzących w Kolosach: „O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi” (Kol 3,2). Chrystus wzywa nas, byśmy przede wszystkim szukali Jego królestwa (zob. Mt 6,33; zob. także Mt 6,19-21), obiecując nam, że to, czego potrzebujemy (niezbędne materialne dobra takie jak pokarm i odzież), zostanie nam dane. Ufając Dawcy wszelkich dobrych darów, a nie samym rzeczom materialnym, będziemy strzeżeni przed złem materializmu.

Do rozważenia: Pomyśl, ile czasu i energii inwestujemy w myślenie o rzeczach tego świata i porównaj to z czasem, jaki poświęcamy na rozmyślanie o niebiańskiej rzeczywistości. Jak ofiarowanie naszego ciała Bogu w celu pełnienia „rozumnej służby” chroni nas przed upodobnianiem się do świata?

II. Uluda ludzkich pragnień (przeczytaj 1 J 2,15-17).

Ten sam autor, który mówi nam, iż Bóg tak umiłował świat, iż oddał zań swego jedynego Syna (J 3,16), wzywa nas, byśmy nie „miłowali” świata. Przecież świat został stworzony przez Boga! Owszem, ale w szczególnym sensie *kosmos* stał się podmiotem moralnym. Zaczął oznaczać „świat” odłączony od Boga. C.H. Dodd tak definiuje znaczenie greckiego słowa *kosmos*: „Autor [Jan] ma na myśli ludzkie społeczeństwo, którego organizacja jest oparta na złych zasadach cechujących się niskimi pragnieniami, fałszywymi wartościami i egoizmem” (William Barclay, *The Daily Study Bible: The Letters of John and Jude*, Edynburg 1976, p. 56). Oczywiście w J 3,16 apostoł używa słowa „świat” jako synonimu ludzkości. Ale tutaj, w J 2,15-17, używa słowa „świat” jako symbolu zeświecczenia - codziennej materialistycznej troski i pokus, które walczą przeciwko duchowemu życiu.

Według Jana ten świat oferuje trojaki pokus. Pierwszy rodzaj to „pożądliwość ciała” (1 J 2,16). Niestety, tego rodzaju tłumaczenie sugeruje odcień znaczeniowy niezamierzony w oryginale greckim, który wskazuje po prostu na nieopanowane fizyczne pragnienia, w tym żądzę, obżarstwo i inne grzeszne zachcianki. Tak więc owa „pożądliwość” ma znaczenie znacznie szersze niż pragnienia seksualne.

Podobnie „pożądliwość oczu” (1 J 2,16) dotyczy nie tylko wizualnej lubieżności, ale wszelkich pragnień wzbudzanych przez to, co widzą oczy (chciwości). W każdym przypadku to, co jest przedmiotem pragnień, niekoniecznie jest złe samo w sobie. Jan po prostu stwierdza, że pragnienie czegokolwiek w ludzkim materialnym świecie bardziej niż rzeczy duchowych jest złe, nawet jeśli to, czego się pragnie, jest dobre.

„Pycha życia” (1 J 2,16) czy „wynoszenie się z powodu rzeczy doczesnych” (BKR) uzupełnia triadę wyzwań wobec naszego duchowego dobra ze strony świata. „Jan posługuje się tu najmocniejszym greckim słowem *alazoneia*. Według starożytnych moralistów *alazon* był człowiekiem, który w celu wywyższenia się rościł sobie prawo do dóbr i osiągnięć nie należących do niego. *Alazon* to chełpliwiec, a C.H. Dodd nazywa *alazoneia* pretensjonalnym egoizmem” (Barclay, s. 58). To właśnie owo chełpliwe samowywyższenie i ostentacyjny zbytek połączone z brakiem należytego docenienia spraw duchowych spotykają się z potępieniem ze strony Jana.

Do rozważenia: Jak Jan definiuje „świat” w 1 J 2,15-17? Co ma na myśli mówiąc, by wierzący nienawidzili świata? Zdefiniuj, co Jan ma na myśli mówiąc o pożądliwości oczu, pożądliwości ciała i pysze życia. Dlaczego mamy unikać tego wszystkiego?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Jest stosunkowo łatwo mówić o złu materializmu, ale trudniej jest wykorzenić jego przenikliwy wpływ z naszego życia i myślenia. Nad wyraz skomercjalizowane społeczeństwo otacza nas swymi pokusami. Omów praktyczny sposób, w jaki chrześcijanie mogą skupić myśli na tym, co niebiańskie, jednocześnie korzystając z materialnych błogosławieństw powierzonych im przez Boga.

Pytania do przemyślenia/zastosowania

1. Co mogę zrobić, by rozwinąć zrównoważone spojrzenie na materialne dobra na planecie, która wciąż bombarduje mnie konsumeryzmem?
2. Jak praca dla ubogich w kraju i za granicą pomaga nam temperować naszą ludzką skłonność do egoizmu?
3. Jakie są dobrodziejstwa wyrzekania się siebie?
4. Jak życie we wspólnocie z innymi wierzącymi pomaga ludziom rozwijać praktyczną równowagę w używaniu materialnych dóbr bez ulegania materializmowi?
5. Jaką rolę odgrywają modlitwa i studiowanie *Biblii* w chronieniu chrześcijan przed skrajnościami?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: To, jak używamy pieniędzy, mówi wyraźnie o naszych rzeczywistych wartościach i preferencjach. Ludzie mogą mówić o wartościach duchowych, ale gdy zagładasz do swoich raportów bankowych, prawda wyziera z nich w całej okazałości. Zachęć uczestników lekcji do realizacji poniższych zadań jako testu rzeczywistości.

Zadania

1. Notuj swoje domowe wydatki przez miesiąc. Pod koniec miesiąca podziel je na kategorie. Ile wydałeś na sprawy materialne, w tym pokarm, odzież, dach nad głową, dojazdy do pracy i podróże? Ile wydałeś na rzeczy z gruntu zbędne, takie jak puste rozrywki? Ile zainwestowałeś w niesienie ulgi cierpiącym ludziom? Ile zainwestowałeś w królestwo Boże? Ile wydałeś na swój osobisty duchowy rozwój (np. publikacje o tematyce duchowej, takie jak *Biblia*, chrześcijańskie książki, chrześcijańska muzyka itd.)? Czy twoje notatki sugerują, że jesteś materialistą, czy człowiekiem uduchowionym, czy też trochę tym i trochę tym?
2. Omów z przyjaciółmi lub znajomymi z klasy szkoły sobotniej to, w jaki sposób możecie wspólnie inwestować wasze środki w duchowe przedsięwzięcia. Mogą one obejmować działania takie jak karmienie bezdomnych, troskę o osoby starsze, pomaganie zaniedbanym dzieciom itd. Omówcie czas i miejsce działań. Potem omówcie to, jak te działania wpłynęły na wasz sposób postrzegania dóbr materialnych i jak rozwinęły wasze więzi z ludźmi, którym pomagaliście i wasze wzajemne więzi.